

# GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

**Przedpłata:** miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 zloty.  
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądać niedostarczonych numerów lub odškodowania.

**Ogłoszenia:** za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr.  
na str. 2-lin. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok II.

Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 6. lipca 1935 r.

Nr. 79

## „Popsuje“.

Swego czasu autor „Pana Podfilipskiego“ i „Sobola i panny“, śp. Józef Weysenhoff podzielił powojennych działaczy społecznych w Polsce na dwa typy. Są „robacy“ — powiedział i są „popsuje“. Co jedni starają się zrobić, drudzy siłą się popsuc. Gdy w jednym z nich rozmach inicjatywy — w drugim panoszy się jałowy maniakkizm krytykowania wszystkiego i wszystkich.

Podział ten, który dostrzegł przed kilkunastu laty, ale już po wskrzeszeniu państwa, tak subtelny obserwator a zarazem ironista, Józef Weysenhoff — zachował się niestety po dzień dzisiejszy. Są „robacy“ i są „popsuje“...

Widzieliśmy i jednych i drugich w kończącej się właśnie 5-letniej kadencji parlamentu. Podział na twórczą pracę i przekorną negację utrzymywał się przez wszystkie sesje, ujawniał się w każdej sprawie, którą ten parlament miał do załatwienia. To pięciolecie które się teraz kończy, stało się pod znakiem dwóch wielkich zagadnień: konieczności odporu na światowy kryzys gospodarczy i konieczności przebudowy ustroju państwa. W obu tych wielkich zagadnieniach widzieliśmy dwa odrębne światy w parlamencie: jeden, który dzierżył całą inicjatywę i całą odpowiedzialność i drugi, ciskający kłody pod nogi ludzi pracy. Cały ciężar tej pracy zwałił się na barki tych samych, którzy ongi na tych barkach dźwigali plecak i z karabinem na plecach szli w bój o niepodległość. Tak było, gdy przez tych pięć lat przyszło walczyć o równowagę naszego budżetu państwowego, o niewzruszoność naszej waluty. I tak było, gdy do wielkiego dzieła naszego ustroju trzeba było dokonać szeregu czynności przygotowawczych: uzdrowić samorząd, zreformować szkolnictwo, ukrócić przerosty ubezpieczeń socjalnych, dać nowe zręby organizacyjne stowarzyszeń i t. d.

Stosunek ten zachował się do końca i z całą jaskrawością ujawnił w ostatnich dniach, podczas narad parlamentarnych nad nowym prawem wyborczym.

Cała twórcza inicjatywa bowiem, na jaką zdobyła się t. zw. „opozycja“, od lewa do prawa, od zwolenników marksizmu po wyznawców rasizmu, polegała na dwóch faktach: po pierwsze na przedstawieniu przez partię socjalistyczną własnego projektu ordynacji wyborczej, po wtóre na skłonieniu warstwy robotniczej do manifestacji w formie strajku generalnego. Ze strony t. zw. „prawicy“ wogóle żadnej czy to ustawodawczej czy jakiej inicjatywy nie było i ograniczyła się ona prosto do negacji...

Socjalistyczny projekt ordynacji... Był to projekt wręcz zastojowy. Tak, jakbyśmy żyli w r. 1913... Jakby nie było i wojny światowej i głębokich przemian ery powojennej i jakby nie było ani sowieckich, włoskich, niemieckich eksperymentów, ani tego „kryzysu parlamentaryzmu“, jaki najjaskrawiej uwidacznia się już dziś we Francji.

To samo nieorientowanie się w rzeczywistości stało u kolebki drugiej inicjatywy: pomysłu aby „ulica“ poparła polityczne postulaty partii w jej walce o mandaty. Apel socjalistyczny do masy pracowniczej zawiódł na całej linii.

Toteż w świetle tych faktów: 1) kompletnej negacji t. zw. „prawicy“, która nawet nie próbowała wystąpić z czemś pozytywnym w sprawie ordynacji wyborczej; 2) wysunięcia ze strony „lewicy“ przez partię socjalistyczną projektu o cechach zastojowych, choć przecież przez sam fakt wyniesienia tego projektu lewica stwierdziła, że stara ordynacja przeżyła się i wymaga reformy; 3) zupełnego zubożenia sfery robotniczej wobec agitacyjno-manifestacyjnej partii politycznych — dojsć możemy do jedynej logicznego wniosku: jedyną siłą motoryczną w kraju, występującą z twórczą inicjatywą i pełnym poczuciem odpowiedzialności

## Dwudniowy pobyt min. Becka w Berlinie.

BERLIN. We środę o godz. 8,03 przybył na dworzec Friedrichstrasse w Berlinie pociąg pospieszny, którym przyjechał minister spraw zagranicznych Beck wraz z otoczeniem i rodziną.

Wysiadającego ministra powitali na dworcu: w imieniu kanclerza Rzeszy podsekretarz stanu w kancelarii spraw zagranicznych Rzeszy von Meissner, minister Rzeszy von Neurath, podsekretarz stanu von Buelow, dyrektor protokołu dyplomatycznego hr. Bassewitz, dyrektor departamentu wschodniego von Meyer, von Lieres z urzędu s p r a w zagranicznych i ambasador Rzeszy w Warszawie von Moltke.

Ze strony polskiej powitali ministra: ambasador R. P. w Berlinie Lipski wraz z członkami ambasady.

Min. Beck wraz z otoczeniem i rodziną udał się następnie do salonów w recepcyjnych na dworcu. Przed dworcem ustawiona była kompanja honorowa sztafet ochronnych S. S. która oddała ministrowi honory wojskowe, oraz liczną publiczność. Min. Beck wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do ambasady R. P., gdzie zamieszka w czasie swego pobytu w Berlinie.

Przyjazd min. Becka został utrwalony przez licznych fotografów i kinooperatorów.

**Dwugodzinna rozmowa z kanclerzem Hitlerem.**  
P. minister Beck udał się o godzinie 10.45 w towarzystwie amb. Lipskiego do gmachu min. spraw zagr. gdzie przez piętnaście minut rozmawiał z min. von Neurathem. Przed gmachem ministerstwa na Wilhelmstrasse zebrał się momentalnie wielki tłum ludzi, witający polskiego ministra.

Następnie panowie udali się pieszo do urzędu kanclerskiego, gdzie u wejścia powitał ich adiutant kanclerza Brückner, wprowadzając ich następnie do gabinetu Adolfa Hitlera.

Straż przyboczna prezentowała broń. Wizyta trwała 2 godziny.

**Obiad w gmachu kancelarii Rzeszy.**

BERLIN. Wieczorem o godzinie 20.30 kanclerz Hitler wydał na cześć ministra Becka obiad w gmachu kancelarii Rzeszy. W przyjęciu tem uczestniczyli ze strony polskiej ambasador Rzplitej Lipski, dyrektor gabinetu ministra Lubieński, radca ambasady Rzplitej Lubomirski oraz attache wojskowy Polski Szymański. Ze strony niemieckiej obecni byli minister spraw zagr. Neurath, premier Goering, ministrowie Blomberg, Goebbels, ambasador von Ribbentrop

oraz szereg wyższych osobistości z kół rządowych. W obiedzie wzięły udział panie polskie oraz szereg pań niemieckich.

**Konferencja w cztery oczy.**

BERLIN Pierwsza konferencja ministra Becka z kanclerzem Hitlerem odbyła się w cztery oczy i trwała dwie godziny.

**Przeszło 5 godzin konferencji w ciągu dnia.**

O godz. 16.30 rozpoczęła się w kancelarii Rzeszy druga konferencja ministra Becka z kanclerzem Hitlerem. Podczas konferencji obecni byli również ambasador Lipski i minister spraw zagr. Neurath. Konferencja trwała około 2 i pół godzin. O konferencjach dotychczas nie ogłoszono żadnego komunikatu. Z kół miarodajnych informują, że przebieg konferencji był nacechowany przyjazną atmosferą.

**Jak prasa niemiecka wita min. Becka.**

BERLIN. Wiadomość o wizycie ministra Becka w Berlinie wywołała duże wrażenie w kółach politycznych stolicy Rzeszy. Prasa niemiecka ogłasza liczne komentarze na ten temat.

„Berliner Tageblatt“ pisze:

„Wizyta ministra Becka powitana zostanie serdecznie przez ludność Berlina i wywrze w całym Niemczech jak najlepsze wrażenie jako nowy dowód trwałości i aktualności stosunków, w których od czasu powstania Trzeciej Rzeszy nastąpił tak szczęśliwy zwrot w dziedzinie polityki zagranicznej. Minister Beck odwzajemnia się za kilkakrotne wizyty ministrów niemieckich których charakter nie był w równej mierze dyplomatyczny. W czasie dwudniowego pobytu w Berlinie min. Beck będzie miał okazję omówienia z kanclerzem Rzeszy oraz z kierowniczymi przedstawicielami urzędu spr. zagranicznych tak bardzo ściśle ze sobą związanych kwestyj polityki międzynarodowej“.

„Boersen Ztg.“ oświadcza, że przyjazd min. Becka nabiera szczególne znaczenie w związku z toczącymi się dyskusjami w polityce zagranicznej.

Niemcy przyjmą w swej stolicy polskiego ministra spraw zagranicznych z tem większą serdecznością, że mają powitać go jako osobistość, która cieszyła się szczególnie zaufaniem zmarłego marszałka Piłsudskiego, oraz jako męża stanu, który przyczynił się w sposób decydujący do powstania niemiecko-polskiego dzieła pokoju.

## Generał włoski o wrażeniach z pogrzebu Marszałka Piłsudskiego.

Gen. Grazioli, który był w Polsce jako delegat Włoch na pogrzebie Marszałka Piłsudskiego, drukuje w ostatnim zeszycie poważnego tygodnika włoskiego swe w r a z e n i a z pogrzebu.

Dając opis uroczystości pogrzebowych, gen. Grazioli stwierdza, że u trumny Marszałka Piłsudskiego zgromadzili się przedstawiciele wszystkich państw. Działalność Marszałka — pisze dalej Grazioli — jako męża stanu budziła szczerą podziw wśród polityków całego świata, a wspaniałe dzieła Żołnierza i Wodza zdobyły Mu głęboką przyjaźń wszystkich przedstawicieli wojska.

Posiadał on wielką duszę Wodza, ożywionego niezłomną wolą twórczą. Tacy ludzie zdarzają się tylko w przełomowych chwilach dziejów i zjawiają się po to w swym narodzie, aby go poprowadzić do zmartwychwstania. Taką też była pełna chwały rola Marszałka Piłsudskiego, twórcy dzisiejszej Polski, twórcy jej wspaniałej siły zbrojnej i zwycięzcy z nad Wisły.

byli ludzie, opierający swe działanie na ideologii Józefa Piłsudskiego. Pożegnalny występ partyjnego parlamentu unaoecznił to całemu społeczeństwu z całą dobitnością.

W sercach Polaków pozostanie nade wszystko niezapomniany czyn legionowy Marszałka którym zadokumentował istnienie Polski na początku wojny. Z tej garstki legionowej wywodzi się dzisiejsza armja polska, która swą wspaniałą postawą w czasie uroczystości pogrzebowych uczciła pamięć swego Wodza i największego bohatera Polski.

**Dalszy znaczny spadek bezrobocia.**

WARSZAWA Liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła w dn. 29 czerwca br. według danych biur pośrednictwa pracy 366.949 osób, co stanowi spadek bezrobocia w ciągu ostatniego tygodnia o 22.856 osób.

**Przymusowe lądowanie samolotu na ulicach Warszawy.**

WARSZAWA. W poniedziałek popołudniu szybował na Warszawę samolot Aeroklubu warszawskiego, prowadzony przez pilota Komockiego. Z powodu defektu samolot przymusowo lądował na pustym placu przy zbiegu ulic Kieleckiej i Asfaltowej.

Wskutek gwałtownego zderzenia podwozie i śmigło zostały strzaskane. Pilot i jego pomocnik zdołali zawczasu wyskoczyć i uratować się.

## Statek motorowy „Batory” spuszczone na wodę.

### Uroczystości w stoczni.

TRIEST We środę przy pięknej, słonecznej pogodzie odbyło się uroczyste spuszczenie na wodę statku motorowego „Batory” w stoczni Manfalcone.

Na uroczystość tę przybyła z Warszawy specjalna delegacja z wiceministrem Doleżalem na czele.

Wczesnym rankiem goście polscy udali się samochodami z Triestu do Manfalcone, gdzie zwiedzili statek motorowy „Piłsudski” który niebawem odbędzie swą pierwszą podróż z Triestu do Gdyni.

Następnie goście polscy po krótkim spacerunku w biurach stoczni udali się na pomost, wzniesiony przy statku „Batory”. Po drodze ustawiono szpalery, sformowane z marynarzy i karabinierów królewskich w barwnych galowych uniformach oraz robotników stoczni. Orkiestra stoczni powitała gości polskich i włoskich hymnem narodowym polskim oraz włoskim marszem królewskim i „Giovinezza”.

Uroczystość rozpoczął arcybiskup Gorycji Margotti, który w asyście licznej kleru po odczytaniu modłów, pobłogosławił statek i pokropił go święconą wodą, następnie matka chrzestna statku p. Barthel de Weydenthal wygłosiła następujące przemówienie:

„Dziś flota polska wzbogaca się o nowy statek. Będzie się on nazywał „Batory” i współ ze swoim starszym bratem „Piłsudski” będzie miał zaszczyt roznosić po szerokim świecie sławę Rzeczypospolitej.

Z głębokim wzruszeniem myśli nasze zwracają się ku dwu genejalnym ludzkim du-

chom opiekuńczym Polski: ku królowi Stefanowi Batoremu, który przed 300 zgórą laty walczył o utwierdzenie i wzrost potęgi Polski i ku Temu, po którym kraj cały świeżo nosi żałobę a który zamarłą potęgę na nowo do życia pobudził. Imię Marszałka Piłsudskiego związane jest nierozdzielnie z każdym dziełem, które się staje w naszym państwie. Imię zaś króla Batorego, które będzie wyryte na burcie tego statku, niech go nauczy, jak być wiecznym sługą i dumnym przedstawicielem swego kraju.

Zycze mu, aby f. l. e. wszystkich mórz i oceanów zawsze były dla niego przyjazne i aby był niezawodnym i miłym schronieniem dla tych, którzy mu się powierzą.

Mając zaszczyt być matką chrzestną tego statku, składam wyrazy wdzięczności wszystkim tym, którzy poświęcili mu lub jeszcze poświęcą swoją pracę.”

Po tem przemówieniu p. Barthel de Weydenthal przecięła linę, rozbijając symboliczną butelkę szampana o burtę okrętu. Wśród nieopisanego entuzjazmu publiczności i robotników stoczni okręt powoli zaczął posuwać się ku morzu, wznosząc po drodze tumany rdzawego pyłu. Po chwili statek „Batory” spokojnie osiadł na wodzie.

Orkiestra grała „Jeszcze Polska nie zginęła”. Dźwiękom melodii towarzyszył szum hydroplanów, które unosiły się w powietrzu. Skolei orkiestra odegrała hymn włoski, poczem uczestnicy uroczystości z matką chrzestną statku p. Barthel de Weydenthal i wiceministrem Doleżalem na czele udali się do kasyna stoczni, gdzie dyrekcja przyjmowała ich lampką wina.

### Ludowcy litewscy o porozumieniu z Polską.

KOWNO Doroczny zjazd ludowców, który odbył się ubiegłej niedzieli w Kownie, uchwalił rezolucję, żądającą zwołania Sejmu, redukcji wydatków państwowych, wydania ustawy o syndykatach, wprowadzenia monopolu na produkcję tytoniu, zmonopolizowania handlu zbożem i lnem oraz ograniczenia wywozu pieniędzy zagranicę. Prezes związku ludowców Slezewiczus, przemawiając na zjeździe, oświadczył, że gdyby istniał Sejm, możliwym byłoby osiągnięcie porozumienia z rządem polskim: Gdy przed 7-8 laty ludowcy litewscy żądali zawarcia związku państw bałtyckich, kpiłono z nich. Związek ten wprawdzie istnieje dziś, ale nie w tej postaci, jaką mógłby przyjąć przed 8-miu laty, w warunkach wówczas dla Litwy bardziej pomyślnych.

100.000 ludzi bez dachu nad głową i 200 milj. jen strat.

TOKIO. W związku z olbrzymią powodzią, jaka nawiedziła zachodnią część Japonii, dowiadujemy się, że przeszło 100.000 mieszkańców ewakuowanych zostało z prowincji Osaka. Nieszczęśliwi, którzy znajdują się w bardzo ciężkich warunkach, biwakują pod gołym niebem na szczytach górskich.

Wedle dotychczasowych obliczeń, dokonanych przez sfery rządowe, straty spowodowane przez tajfun i powódź wynoszą zgórą 200 milionów jen.

Władze rządowe chcą przyjąć z pomocą ludności dotkniętej klęską powodzi, zmobilizowały całą armię żołnierzy, którzy niosą pomoc powodziarom. Nad zatopionymi miejscowościami krążą eskadry samolotów, które dostarczają ludności niezbędnych produktów żywności.

## Z BIEGIEM FAL.

### POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Przyszło jej na myśl, że gdyby jaka dobra wróżka zaproponowała jej teraz niewidzialną podróż po tej nieznannej pustce, przyjęłaby chętnie uprzejmą propozycję i od piwnic do strychu zwiedziła stare zamczysko, przez cały czas słuchając ciekawych opowiadań o duchach, widzianych, opowieściach...

Wesoło wyglądały świeże, aksamitne trawniki przed pałacem, szmaragdowa zieloność drzew pomarańczowych i mirtowych i piaskiem wyspane ścieżki, wijące się wśród kwietników.

Krótki jest dzień w listopadzie, to też Izola zaniepokoiła się trochę, gdy pociemniało nagle, było to jednak następstwem wysunięcia się na horyzont nowej ciężkiej chmury, z której też wkrótce spłynęły potoki gwałtownego, chłodnego deszczu.

Młoda kobieta z trwogą obejrzała się dookoła: była sama jedna wśród zapadających ciemności o trzy mile angielskie od domu, bez kapelusza, parasola i kaloszy, smagana ulewym deszczem, który zalewał jej oczy i po włosach spływał za kolarz okrycia.

Nie było jednak innej rady, jak wracać śpiesznie, to też pochyliwszy głowę i ślizgając się po błotnistej drodze, postąpiła parę kroków,

powtarzając sobie z rozpaczliwą zaciętością, że musi, musi przebyć tę okropną drogę.

— Racz pani na krótką chwilę przyjąć gościnność w tym domu — odezwał się tuż koło niej niski i wdzięczny głos męski.

Izola zatrzymała się zdziwiona. Czyż mógł takim tonem przemawiać lokaj lub odźwierny lorda Lostvithiel? Niepodobna. Wśród zapadających ciemności i deszczu ujrzała obok siebie wysokiego mężczyznę, o bladej, długiej twarzy, zakończonej krótką, czarną brodą, i dużych ciemnych, błyszczących, głęboko osadzonych oczach, które patrzyły na nią z jakimś dziwnym wyrazem.

— Proszę, zechciej pani przyjąć moją propozycję, powtórzył znowu. — Zmokniesz pani okropnie na takim deszczu, a niema w pobliżu żadnego innego schronienia. Pani Majne, gospodyni mego domu, pomoże pani wysuszyć przemokłe ubranie. Wybacz pani, że nie przedstawiłem się dotąd: jestem lordem Lostvithiel.

Izola to odgadła, — któż inny w tem miejscu mógłby przemawiać w taki sposób? Przypomniała sobie także, że widziała w jakimś albumie fotografię lorda z tą samą długą twarzą, długim, prostym nosem i ciemnymi, głębokimi oczami. Zrozumiała jednocześnie, że dzieciństwem byłoby nie przyjąć tak uprzejmie ofiarowanej gościnności.

— Dziękuję panu — rzekła cichym i niepewnym głosem, kierując się obok niego ku

### Odznaki służbowe wójtów i sołtysów.

Specjalne oznaki do noszenia przez wójtów i sołtysów przy wykonywaniu czynności służbowych i wystąpieniach reprezentacyjnych będą mogły być ustanowione o jednolitym dla całego państwa typie dopiero po ostatecznym ustaleniu podziału terytorjalnego państwa na województwa i po ustaleniu herbów województw.

W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, aby do tego czasu wójtowie i sołtysi na obszarze województw centralnych i wschodnich używali przy wykonywaniu czynności służbowych i przy wystąpieniach reprezentacyjnych dotychczasowych oznak służbowych, ustanowionych okólnikiem ministerstwa z dnia 19 maja 1922 r.

Na obszarze województw południowych i zachodnich wójtowie w nowoutworzonych gminach wiejskich, oraz sołtysi w nowoutworzonych gromadach nie będą używać żadnych specjalnych oznak do czasu ustanowienia jednolitego typu oznak dla całego państwa.

### Spęd bekonów w Lubawie.

Spęd bekonów w Lubawie odbędzie się w poniedziałek dnia 8-go lipca br., według następującej kolejności:

godzina 5.00	Omule
5.15	Tuszewo
5.30	Zwiniarz
5.45	Grodziecno
6.00	Swiniarc
6.15	Grabowo
6.30	Lubstynek
6.45	Czerlin
7.00	Ostaszewo i Katlewo
7.15	Byszwałd
7.30	Rożental
7.45	Rumienia
8.00	Targowisko
8.15	Kazaniec
8.30	Złotowo
8.45	Lubawa
9.00	Prątnica
9.10	Zielkowo
9.20	Wałdyki
9.30	Rakowice, Samplawa i Zajęczkowo.

UWAGA: Ostatnie koła z okręgu Nowemiasło, mogą dostarczyć swoje bekony do Lubawy.

(—) R. Furmańczyk, Instr. P. I. R.

### Spęd bekonów w Biskupcu.

Dnia 8. lipca b.r. odbędzie się według następującej kolejności:

godz. 4.30	Wawrowice
4.40	Skarlin
4.50	Szwarcenowo
5.00	Wonna
5.20	Krotoszyny, maj. Babalice, Buczek, Czachówki
5.40	Sumin, maj. Bagno, Studa
5.50	Łąkorz, maj. Łąkorek
6.00	Gryżliny
6.10	Lipinki, maj. Sędzice, Babalice.

(—) Inż. Waxman.

### Kronika.

Nowemiasło, dnia 5. lipca 1935 r.

Piątek	Antoniego
Sobota	Izajaszka Pr.
Niedziela	Cyrylla

Stońca: wschód o godz. 3.22 zachód o godz. 19.59

### Jarmarki na Pomorzu w m-cu lipcu.

4	Toruń — jarmark zwierzęcy
5	Pelplin pow. tezewski — jarmark zwierzęcy
9	Chełmno pow. chełmiński — jarmark zwierzęcy
Jabłonowo pow. brodnicki — jarmark zwierzęcy	
10	Brusy pow. chojnicki — jarmark zwierzęcy
NOWEMIASŁO pow. lubawski — jarmark zwierzęcy	
17	Chełmża pow. toruński — jarmark zwierzęcy
Górzno pow. brodnicki — jarmark zwierzęcy	
KURZĘTNIK pow. lubawski — jarmark zwierzęcy	
Płońca pow. działdowski — jarmark zwierzęcy	
18	Toruń — jarmark zwierzęcy
19	Grudziądz — jarmark zwierzęcy.

głównemu wejściu, — źle zrobiłam oddalając się tak bardzo od domu mimo niepewnej pogody.

— Pani z daleka?

— Z Angler Nest w Trelasco. Znasz pan zapewne: dworek nad rzeką?

— O, tak, znam Trelasco i każdy domek. Ale w takim razie jesteś pani towarzyszką pani Disney?

— Jestem nią sama.

— Pani? Przepraszam. Jesteś pani tak młoda. Panią Disney wyobrażałem sobie trochę starszą.

Spojrzał na drobną postać obok siebie i dziecienną prawie twarzyczkę, która nie zdawała się dłużej nad lat 18 patrzeć na świat Boży. Majora Disney znał trochę i liczył mu lat 40, więc nie przypuszczał, że ma tak młodą żonę.

Tymczasem znaleźli się w grabowym spacerze, gdzie deszcz i wicher o wiele mniej dawały się czuć, i tą wygodną drogą doszli w krótkim czasie do obszernego tarasu przed domem. Lord Lostvithiel otworzył drzwi oszklone do połowy i wprowadził Izolę do obszernej, obecnie nawpółciemnej biblioteki.

W dwóch przeciwległych rogach dużego pokoju, na dwóch wielkich kominkach z czarnego marmuru ponał wesoły ogień, wkoło stały szafy pełne oprawnych ksiązek, pomidzy niemi posągi poźółtkie od czasu i na środku stół ogromny, założony papierami. (C. d. n.)



## Wiadomości kościelne.

## Zmiany wśród duchowieństwa diecezji chełmińskiej.

Ks. biskup dr. Okoniewski mianował honorowymi radcami duchowymi ks. prob. Bernarda Bączkowskiego w Łęgu i ks. prob. Leona Pellowskiego w Dźwierzniu.

Kuratusami: ks. wik. J. Dettlaffa II z Kazania w Wielkiej Turzy, ks. wik. L. Januszewskiego z Boluminka w Krojantach, ks. prob. St. Jarzębskiego z Dąbrówki w Lipnicy.

Administratorami: ks. adm. A. Dahlmanna ze Skarszew w Swierczynkach, ks. wik. Al. Gornego z Grudziądza w Dąbrówce pod Starogardem, ks. adm. B. Szymańskiego z Wąbrzeźna w Skarszewach, ks. wik. A. Węgielewskiego z Koronowa w Szywałdzie.

Wikariuszem lokalnym: ks. wik. Al. Tislera z Gdyni-Chylonji w Wąpiersku.

Wikariuszem ekspozytem: ks. wik. Al. Weltrowskiego z Matarni w Przecznie.

Sekretarzem gen. „Caritasu“ w Pelplinie: ks. sekr. A. Lissa z Grudziądza.

Sekretarzem „Catitasu“ w Grudziądzu: ks. wik. M. Szczurkowskiego z Grudziądza.

Kapelanem Sióstr Miłosierdzia w Swieciu: ks. wik. K. Głowackiego z Osia.

Wikariuszami katedralnymi: ks. K. Glamowskiego, wik. z Lidzbarka jako III. ks. L. Poep-laua, wik. z Gdyni-Oksywia, jako IV.

## Okropna zemsta niepoctyalnej dziewczyny.

W Swieciu w gmachu Sądu Grodzkiego, w oddziale rozpraw dla spraw cywilno spornych, zaszedł onegdaj niezwykle incydent i to podczas rozprawy.

Zamieszkała w Świętem, powiatu świeckiego 20-letnia Antonina Dembińska, oskarżała niej. Stanisława Gibasa, lat około 22, z tej samej miejscowości, o płacenie jej alimentów.

W chwili kiedy wymieniony zeznawał pod przysięgą, rzekomo na jej niekorzyść, Dembińska wylała na niego zawartość butelki kwasu solnego, oblewając Gibasowi twarz, przyczem oblała jeszcze będącego w pobliżu p. meo. Jabłonkę, p. sędzięgo Hillara i kilku innych obecnych na sali osób.

Gibasa, po rychłym opatrzeniu przez przywołanego lekarza przewieziono do lecznicy; utracił on lewe oko, a nawet grozi mu utrata wzroku. Inne osoby, przypadkowi świadkowie tego zajścia, nie odniosły na szczęście groźniejszych obrażeń.

Krewka dziewczynę osadzono natychmiast w areszcie.

## Ciało 17-letniej dziewczyny zmiążdżone przez koła pociągu.

## Mrozący krew w żyłach wypadek na torze kolejowym pod Grudziądzem.

Onegdaj wieczorem około godz. 22 po przejeździe pociągu osobowego z Warszawy znaleziono na torze w pobliżu dworca towarowego w Grudziądzu zwłoki młodej kobiety. Zwłoki były w straszny sposób poszarpane i rozrzucone na przestrzeni około 200 metrów.

Dochodzenie policyjne ustaliło, iż są to zwłoki niejakiej Zofji Gorzelniak, lat 17, córki włościanina ze wsi Tuszewo pod Grudziądzem. Władze prowadzą dochodzenia celem ustalenia, czy ma się do czynienia z wypadkiem, czy samobójstwem.

## Wycieczki franc. rolników bawiła w Polsce.

Dnia 24 czerwca przybyła do Polski delegacja rolników francuskich, złożona z 11 osób. Są to reprezentanci franc. izb rolniczych i organizacji rolniczych. Prowadził wycieczkę senator Józef Vaur, prezydent rady prezesów francuskich izb rolniczych. Po zwiedzeniu Pomorza i Wielkopolski oraz Warszawy przybyli Francuzi do Krakowa. Kraków i jego piękne zabytki zrobiła na Francuzach wielkie wrażenie w szczególności zaś Wawel i Kościół Marjański. Francuzi złożyli hołd Marszałkowi J. Piłsudskiemu składając u trumny wiązanek kwiatków z napisem „od rolników francuskich Marszałkowi J. Piłsudskiemu“.

W niedzielę Francuzi zwiedzili wystawę koni, przyczem szczególnie zachwycali się końmi produkcji włościańskiej. Z kolei udano się autami na Sowniec, poczem goście francuscy nie taili ogromnego wrażenia, jakie na nich, zrobiła sama myśl wzniesienia kopca Marszałkowi i jej realizacja. Łącząc się we wspólnym hołdzie z całym narodem polskim, wielu z Francuzów, napełniwszy taczki ziemią, wywieźli je na kopiec. We wtorek popołudniu Francuzi odjechali przez Berlin do Francji. Wycieczka delegacji francuskich izb rolniczych była zorganizowaną przez tamtejsze sfery celem nawiązania kontaktu z rolnictwem polskim, co jest dla nas ważnym, istnieją bowiem możliwości eksportu płodów rolniczych z Polski do Francji.

## Na widok Gdyni nie mógł się powstrzymać od łez.

## Wielka wycieczka Polaków z Ameryki w Poznaniu.

POZNAN, Do Poznania przybyła we wtorek rano wycieczka kupców i przemysłowców polskich z Ameryki, a mianowicie z Detroit, Hamtranek oraz kilku innych miast Stanów Zjednoczonych.

Wycieczka liczy przeszło 30 kupców z żonami i młodzieżą. Przybyło kilku młodych Polaków i Polek z Ameryki bez rodziców, którzy pozostali w domu, zmuszeni pilnować tam swych interesów; wysłali swe dzieci pod opieką innych, ażeby poznały kulturę polską. Wycieczkę prowadzi p. Paradziński.

Wycieczkę, która z Gdyni przybyła o godz. 5-tej rano do Poznania, powitali na dworcu przedstawiciele miasta. Izby przemysłowo-handlowej i Związku Tow. kupieckich.

W rozmowie Polacy z Ameryki nie mieli dość słów zachwytu nad Gdynią. Jeden z uczestników, który chwali się specjalną znajomością spraw polskich, aczkolwiek do 28 lat starego kraju nie widział, oświadczył, że na widok Gdyni nie mógł powstrzymać się od łez.

## Emigranci rosyjscy przygotowawali powstanie na Kaukazie.

BUKARESZT. Dziennik „Credinta“ donosi ze Stambułu o wykryciu spisku emigrantów rosyjskich. Ze znalezionych dokumentów wynika, iż przygotowawali powstanie na Kaukazie.

Policja turecka przeprowadziła szereg aresztowań. Jak dodaje pismo, ponieważ organizacja była rozgałęziona we wszystkich państwach bałkańskich, rząd ZSRR będzie interwenjował u rządów państw bałkańskich celem wydania spiskowców.

## Piorun unieruchomił pracę w porcie.

GDYNIA. W czwartek w godzinach popołudniowych przeszła nad wybrzeżem gwałtowna burza z piorunami, które wyrządziły poważne szkody. M. in. piorun uderzył w główny kabel, doprowadzający prąd z elektrowni w Gródku do portu gdynskiego. Wskutek uszkodzenia przewodników, praca w porcie ustała na 6 godzin, gdyż dźwigary były unieruchomione.

W Wejherowie piorun uderzył w wieżę kościoła poklasztornego i zgiął krzyż szczytowy oraz zerwał kilka dachówek, ponadto strząsnął drzewo, rosnące na cmentarzu kościelnym.

## PROGRAM RADJOWY.

## Warszawa — sobota 6. lipca

6.30—8.40 Audycja poran. 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Wiad. met. 12.05 Dzień. połud. 12.15 Koncert 13.00 Chwilka dla kobiet 13.05 Zespół salon. 14.30 Konc. 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Nasz handel morski 15.30 Aud. dla dzieci 16.00 Skrzynka techn. 16.15 Muzyka 16.30 Uczmy się pływać 16.50 Powieść 17.00 Koncert 18.00 Poradn. sport. 18.10 Wiersz 18.15 Koncert 18.30 Przegląd wydawn. 18.40 Zycie kult. i art. stolicy 18.45 Płyty 19.05 Progr. na dz. nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Nasze pieśni 19.50 Pogad. akt. 20.00 Przegl. prasy roln. kraj. i zagran. 20.10 Koncert 20.45 Dzienn. wiecz. 20.55 Obrazki z życia 21.00 Aud. poświęcona Polakom w Niemczech 21.30 Konc. 22.00 Wiad. sport. ogólne 22.06 Wiad. sport. lokalne 22.10 I-sza Wesola Syrena 22.30—23.30 Koncert. W przerwie o godz. 23.00 Wiad. meteorol. dla kom. lotn.

## Warszawa — niedziela 7. lipca

8.20—10.00 Aud. poranna 10.00 Nabożeń. i kazanie z Krakowa. Po nabożeństwie płyty. 11.57 Sygnał cz. 12.00 Hejnał 22.03 Feljton 12.20 Poranek muzyc. 13.00 Teatr Wyobr. 13.20 Wesole wiejskie 14.00 Muz. lek. z płyt 14.57 Wiad. met.-roln. 15.00 Pogadan. rolnicza 15.10 Płyty 15.22 Przegl. rynków prod. roln. 15.35 Płyty 15.45 Pogad. roln. 16.00 Utwory-fortep. 15.30 Tr. z Torunia 16.45 Szkic liter. 17.00 Koncert 18.00 Tr. ze Lwowa 18.15 Płyty 18.20 Tran. z Torunia 18.30 Cała Polska śpiewa 18.45 Reportaż 19.00 Progr. na dz. nast. 19.10 Koncert reklam. 19.25 Słowo i płyty 20.00 Odezyt 20.10 Konc. skrzyp. 20.50 Dzień. wiecz. 21.00 Trio wokalne 21.30 Na wesolej lwoskiej fall 22.00 Wiad. sport. lokalne 22.15 Wiad. sport. lokalne 22.20 Nasza Marynarka gra 23.00 Wiad. meteor. 23.05 Płyty 23.30—24.00 Tr. muzyki polskiej do Berlina.

## Warszawa — poniedziałek 8. lipca

6.30—8.40 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Wiad. met. 23.05 Dzienn. pol. 12.15 Koncert 13.05 Konc. ork. 36 p.p. 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Wiadom. o eksp. polsk. 15.30 Płyty 16.00 Pogad. dla dzieci starsz. 16.15 Koncert 16.50 Powieść 17.00 Recital śpiewacza 17.15 Płyty 17.40 Koncert kamer. 18.15 Konc. Chórów Zw. Strz. 18.30 Pogad. z Poznania 18.40 Chwilka społ. 18.45 Koncert sol. z płyt 19.05 Progr. na dz. nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Wędrowka mikrofonu 19.50 Szkic liter. 20.00 Skrz. roln. 20.10 Aud. słowacka z Krakowa 20.55 Obrazki z życia. 21.00 Koncert symfon. 22.00 Wiadom. sport. ogólne. 22.06 Wiad. sport. lokalne 22.10—23.30 Koncert. W przerwie o godz. 23.00 Wiadom. meteor.

## Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 4. VII. 1935. Za 100 kg. płacono	
Zyto	11,50 — 11,75
Pszonica	14,50 — 14,75
Jęczmień browarowy	15,75 — 15,25
Jęczmień jednolity	13,75 — 14,50
Owies	14,25 — 14,75
Otręby żytnie	9,00 — 9,50
Otręby pszenne (grube)	9,50 — 10,00
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorzycza	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	26,00 — 33,00
Groch Folgera	28,00 — 30,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 29. VI. 1935 za dolary amerykańskie 5,30—33 funty szterlingów 26,43 franki szwajcarskie 172,65 franki francuskie 34,90 guldeny gdańskie 100,00 liry włoskie 45,25 floreny holenderskie 358,70

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.  
Wydawca: Celestyna Miłoszewska w Nowemmieście n. Drw.

## Polecam

prima S M O Ł Ę destylowaną do dachów

papę, lepnik, wapno, cement, trzcina, gips gwoździe i dźwigary (belki żel.)

Także jest na składzie „Papa bitumiczna“ bezsmolowcowa którą polecam specjalnie jako „n o w o ś ć“

**N. EWERTOWSKI**

Handel żelaza art. budowl. i maszyn rolniczych

Telefon 66. Rynek Nr. 27. Telefon 66.

Dobry suchy

**T O R F**

sprzedaje tanio ewentl. dostawa na miejsce  
Jakubowski Lipówek.



Piegi, żółte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją

„Axela“ - krem

w słoikach po: 1.—, 2.— i 3,50 zł.  
Do tego mydło „Axela“ 1 kaw. 1.— zł do nabycia w Nowemmieście w

**Drogerji J. Cieszyński**  
— Rynek Nr. 7. —

## Druki

terminowo i po cenach umiarkowanych wykonuje

Drukarnia **B. Miłoszewski** Nowemmiasto.

## Nowe angielskie

matjasy

poleca

Fr. Łukaszewski

Skład towarów kolon. Nowemmiasto n. Drw.

## TAPETY

najnowsze desenie w wielkim wyborze — oraz wszelkie —

przybory malarskie

kupuje się najkorzystniej

w Drogerji

„SANITAS“

KONRAD SKIBOWSKI - NOWEMMIASTO  
ul. Sobieskiego Nr. 6. — Telefon Nr. 46.

## KINO DŹWIĘKOWE

Lubawa w poniedziałek 8 bm.

Nowemmiasto we wtorek 9 bm. o godz. 4-tej i 8.30.

Pod protektorem Akcji Katolickiej! —:— „Idźmy tulmy się jak dziatki do Serca Marji Matki“.  
Najpotężniejszy film dźwiękowy będący pieśnią, pokory i triumfu!  
Ostrzeżenie dla kobiet szalejących na dancinгах!

## „Noc Cudów“

Objawienie w Lourdes.

Autentyczne i najmocniejsze sceny obrzędów religijnych i procesyj w Lourdes. — Wstrząsający pochód kalek, chorych i nieszczęśliwych! — Wspaniałe chóry kościelne. — Wstrząsająca treść. — W rolach — głównych fenomenalne dziecko 7-letni Jan Bara — Colette Darfeuil — Jean Garat. —

# Dodatek Rolniczy

## Żniwa się rozpoczynają pług w pole.

Początkiem uprawy roli jest pora żniw. Zasada, że po kosie musi następować pług jest wyrazem postępu rolnictwa.

Przedewszystkiem kto siewie poplony, wie, że poplony siał warto jedynie bardzo wczesne, a to pociąga za sobą konieczność natychmiastowej po skoszeniu żyta orki. O innym układzie robót mowy być nie może. Ale nie tylko siew poplonów zmusza rolnika do wczesnego używania pługa, tego samego wymaga każde inne pole, z wyjątkiem pól, w których rozsiana jest koniuczyna czy seradela.

Zapyta niejedyn, po co ten gwałt, jakie znaczenie mieć może różnica paru czy kilku tygodni?

Wiadomą jest rzeczą, że ziemia, szereg miesięcy niewzruszana żadnym narzędziem, ulega silnemu zaskorupieniu. W skorupie czynne są wyloty rurek włoskowatych, sięgających w głąb ziemi. Rurkami temi woda z głębi ziemi stale podsiąka do powierzchni ziemi, a wylotami w postaci niewidocznej pary ucieka w powietrze. Tym sposobem atmosfera bez przerwy pompuje wodę z ziemi i pozbawia ją wilgoci. Inaczej się tylko dzieje, bo naodwrot, podczas deszczu.

Z tego względu zaskorupienie ziemi bardzo jest szkodliwe, więc skoro tylko można je usunąć, natychmiast należy to zrobić. Dlatego więc za kosą powinien następować pług. Taka zaskorupiona ziemia wysycha, a przytem nie przewietrza się. Przytem, jeśli to jest ziemia mocna, zsyca się na skałę, niedostępną dla żadnego narzędzia.

W takiej zaskorupionej i przesuszonej ziemi słabnie życie, powstrzymuje się tam bowiem z braku wilgoci i powietrza mnożenie pożytecznych bakterij. Wskutek tego stanu gruntu, zachodzą niekorzystne dla rolnika zmiany w zapasach pożywienia roślinnego, jakie się w ziemi znajdują. O ziemi tak zaniedbanej i zapuszczonej gospodarze słusznie mówią, że ziemia taka niszczyje. A wiadomo przecież, że jeśli niszczyje ziemia, to jednocześnie niszczyje całe gospodarstwo.

Skoro ustaliliśmy, że razem ze żniwami trzeba stosować pług, to teraz skolei zastanówmy się, jak ten pług stosowany być musi.

Pierwsza tu pługiem wykonana robota, to orka pod zasiew poplonów; nie może to być pospolite płytkie płużkowanie (zwane też podorywką, gdy orze się ścierń). Musi to być orka na kilkanaście centymetrów (około pięciu — sześciu cali). Natomiast tam, gdzie chodzi jedynie o właściwe spłużkowanie pola, więc zerwanie skorupy i wytworzenie tym sposobem warstwy dozacyjnej, to jest oddzielającej podkład ziemi od atmosfery (czyli powietrza), tam należy się starać o podcięcie pługiem i odwrócenie możliwie cienkiej warstwy. Czasem udaje się to wykonać na głębokość półtora — dwóch cali (3/4 — 5 centymetrów). Zależy to od stopnia zwięzłości ziemi, zaskorupienia, wilgotności, przydatności pługa i umiejętności oracza. Najłatwiej płytkie spłużkowanie osiągnąć zaraz po skoszeniu zboża, nim ziemia ostatecznie zaschła i zasklepiała się. Kto zdoła szybko się z tem uporać, ma zapewniony już do końca sezonu dobry stan ziemi i łatwą uprawę.

Płużkowanie to wykonywać należy pod wszystkie następne uprawy — zarówno pod okopowe, jak i inne ziemniaki.

Zdarza się spotykać ludzi, którzy dowodzą, że pod okopowe, a zwłaszcza pod ziemniaki, można płużkowanie odłożyć. Na twierdzenie to należy dać kategorię odpowiedź przeczącą. Zbyt liczne dowody mamy do rozporządzenia dla zaprzeczenia tym twierdzeniom.

Znane są fakty, że parotygodniowa zwłoka w wykonaniu płużkowania (podorywki) pod uprawę ziemniaków spowodowała znaczne, obniżenie plonu. Są to fakty zaczerpnięte z doświadczeń w szerokiej praktyce rolniczej. Zwłaszcza mści się tu zwłoka na gruntach mocnych.

Nie wdając się w roztrząsanie dalszych robót uprawowych, dodać jeszcze trzeba, że za pługiem zdążać powinna brona. Każde spłużkowane polko powinno być natychmiast zabronowane. Przedwojenne starodawne ociąganie się z bronowaniem podorywek, aż się one zazielenią, nie ma żadnego uzasadnienia.

Niektórzy usiłują dowodzić, że spłużkowane ziemie zaperzone nie powinny być od ręki bronowane, a dopiero po jakimś dwutygodniowym czasie — nie jest to jednak przekonujące. Szeroka praktyka w gospodarstwach naprawde

nowoczesnych temu stanowczo zaprzecza. Jeden wzgląd może jedynie powstrzymać od natychmiastowego bronowania, to deszcz, a co za tem idzie — mokry grunt, który w żadnym wypadku nie może być bronowany, aby się nie zamazał i szybko spowrotem nie zaskorupił.

### Zebranie Zarządu T. R. P. i Rady T. R. P.

W piątek dnia 12 lipca 1935 r. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w Nowemmieście zebranie Zarządu T. R. P. a o godz. 11-tej zebranie Rady T. R. P.

Porządek obrad zebrania Rady T. R. P. jest następujący:

1. Zagajenie przez prezesa T. R. P.
2. Sprawozdanie z działalności T. R. P. za rok ubiegły.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej udzielenie zarządowi absolutorjum.
4. Zatwierdzenie Budżetu Towarzystwa na rok 1935/36.
5. Zatwierdzenie programu pracy na r. 35/36.
6. Wybór 2 członków do zarządu T. R. P. w miejsce ustępujących stosownie do § 19 statutu T. R. P.
7. Wybór 4 delegatów do Rady Wojewódzkiej P. T. R. w myśl § 16 statut P. T. R. i § 20 statutu T. R. P.
8. Rozważenie kwestji założenia Towarz. Ubezpieczeń Chorobowych i ewentl. powołanie do życia takowego.
9. Zakończenie.

Z zebraniu Rady mogą wziąć udział jedynie prezesi i delegaci tych Kółek, które opłacili w kasie T. R. P. przynajmniej połowy składki członkowskiej.

Przy tej okazji przypomina się, że prezesi K. R. wchodzi z urzędu w skład Rady T. R. P. zaś na każdą rozpoczętą liczbę 50 członków przypada 1 delegat.

Kto jest członkiem Rady T. R. P. i co za zadanie ma Rada T. R. P. określa § 20 statutu T. R. P. z którem to paragrafem należy się dokładnie zaznajomić.

Te Kółka Rolnicze, które w sprawozdaniach rocznych nie podały wybranych delegatów przesłani są o szybkie uzupełnienie tych braków.

P. P. członkowie Rady otrzymają imienne karty wstępu na posiedzenie Rady T. R. P.

T. R. P.

### Program obchodu 25-lecia istnienia Kółka Rolniczego w Prątnicy.

W dniu 7-go lipca 1935 r. obchodzić będzie Kółko Rolnicze w Prątnicy 25-lecie swego istnienia.

Program obchodu:

- 1) o godz. 2.30 po południu zbiórka przed lokalem zebrania p. Lewandowskiego, następnie wymarsz do kościoła na nieszpór,
- 2) o godz. 3.40 nieszpór,
- 3) przejęcie przewodnictwa przez I-szy Zarząd,
- 4) odczytanie protokołu założycielskiego,
- 5) sprawozdanie z 25-letniej pracy Kółka,
- 6) przemówienie gości,
- 7) o godz. 4.30 wspólna kawka,
- 8) o godz. 6.30 przedstawienie amatorskie („Na łasce dzieci“). Następnie odbędzie się zabawa taneczna na sali p. Lewandowskiego.

Kółko Rolnicze.

### Nadesłanie kart zgłoszeniowych i składek na rzecz Tow. Roln. Pow.

Przypominamy Zarządom Kółek Rolniczych o obowiązku nadesłania w najkrótszym czasie doręczonych kart zgłoszeniowych oraz prosimy o uregulowanie składek członkowskich na rok 1935-36. Zaznaczamy, że termin do uregulowania połowy składek członkowskich upłynął w dniu 1 maja 1935 r.

W zebraniu Rady T. R. P. oraz w Zjeździe będą mogli wziąć udział jedynie te Kółka Rolnicze, które uregulowały co najmniej część składek na rok 1935-36.

T. R. P.

### Wycieczka do Gdyni.

Komunikujemy uczestnikom wycieczki do Gdyni, że takowa wyruszy z Nowogomiasta dn. 7. lipca 1935 r. o godz. 19-tej. Uczestnicy wycieczki winni się zgłosić na dworcu w Nowemmieście przynajmniej na pół godziny wcześniej przed odjazdem pociągu. Przed odjazdem, wzgl. w czasie podróży każdy uczestnik dopłaci 5,— zł jako dopłatę do biletu kolejowego oraz na noclegi. (Opłata całkowita wynosi 10,— zł).

Wyżywienie zabiera każdy z uczestników ze sobą, tak samo wygodne obuwie, lekką kołderkę oraz kąpielówkę. Dojazd do Nowogomiasta następuje na koszt własny.

T. R. P.

### Tępienie chwastów.

Przypomina się rolnikom o obowiązku tępienia chwastów a szczególnie ostu i berberysu. W najbliższym czasie odbędzie się lustracja poszczególnych gmin w powiecie i ci wszyscy, którzy chwastów nie usunęli będą podani do ukarania.

(—) Jan Kołodziejski,  
Inspektor Ochrony Roślin.

### O k ó l n i k

#### do Kółek Rolniczych w okręgu Biskupca.

W miesiącu maju odbyło się w Biskupcu w oberży p. Hanessowej zebranie przedstawicieli Kółek Rolniczych oraz ziemiaństwa okolicznego. Zebranie to miało na celu powołanie do życia mleczarni spółdzielczej z punktem centralnym w Biskupcu. Zebrani jednogłośnie oświadczyli się za założeniem oddzielnej mleczarni. Wybrano tymczasową Komisję, która miała się zająć propagandą mleczarni w poszczególnych miejscowościach oraz werbowaniu członków przychylnych założeniu mleczarni. W skład Komisji weszli: pp. Fromowicz Studa jako przewodniczący, oraz Łukaszeński Lipinki, Łukomski Wonna, Serożyński Lekarty, Kliniewski Bielice, Wrzosek Stef. Łąkorz jako członkowie. Każdy z członków miał zdać raport z dotychczasowej działalności na swoim terenie. Dotąd raporty otrzymaliśmy od 3 członków a mianowicie od pp. Łukomskiego, Kliniewskiego, Łukaszeńskiego, którzy zadeklarowali około 1000 krów. Ponieważ sprawa powołania mleczarni spółdzielczej na tamtejszym terenie jest niezmiernie ważna, wobec tego uprasza się Kółka Rol. położone w obrębie Biskupca a mianowicie: Jamielnik, Wonna, Szwarcenowo, Gryźliny, Lekarty, Skarlin, Wawrowice, Łąkorz, Lipinki, Sumin, Sumin, Krotoszyny oraz dalsze Kółka Roln. mające zainteresowanie dla mleczarni, aby sprawę na swoich zebraniach omówiły i w najkrótszym czasie nadesłały raporty do biura TRP.

Zaznaczamy, że po zadeklarowaniu 2000 krów można będzie przystąpić do założenia mleczarni z wyrobem masła. Przewiduje się udziały od 1 krowy 10 zł bez dalszej odpowiedzialności. Korzyści przy współdzielczym przerobieniu mleka są tak znaczne, iż udział przynajmniej w dwójnasób w jednym roku się pokryje. Wystarczy podać fakt, że np. spółdzielnia mleczarska w pewnej miejscowości płaciła w mies. kwietniu br. 2,70 gr za 1 proc. tłuszczu, gdy prywatne mleczarnie 2,20 gr za 1 proc. Przy 3-procentowym mleku płaciła spółdzielnia o 1,5 gr więcej na 1 litrze 3 proc. mleka. Ile to wynosi każdy sobie sam od swojego mleka obliczyć może, nie mówiąc już o rzetelnym gradowaniu mleka, wywórze śmietany i o dobrym odciegu.

W razie dojścia do skutku założenia mleczarni istnieje możliwość przejęcia mleczarni „Zdrowia“ w Bielicach.

W drugiej połowie lipca br. odbędzie się w Biskupcu drugie zebranie dla wszystkich dostawców, na którym może być spółdzielnia związana.

Z uwagi na premjowanie od jesieni produktów hodowli, a więc i masła wzgl. mleka istnieje w tym względzie duża możliwość zbytu. Prosimy zatem działaczy spółdzielczych w tamt. okręgu o energiczne zajęcie się tą sprawą a biuro T. R. P. służyć będzie zainteresowanym radą i pomocą.

A więc do dzieła—budujmy własne ośrodki zbytu.

T. R. P.

### Doświadczenia z mączką „Union“.

Tow. Roln. Pow. prosi zainteresowanych o niezwłoczne nadesłanie sprawozdania z doświadczenia w żywieniu krów mączką makuchową „Union“. Zaznaczamy, że Centrala P. T. R. postawiła nam termin do złożenia sprawozdania do dnia 15. lipca 1935 r. poczem za nienadesłanie sprawozdania wyciągnie konsekwencje w stosunku do nas. Prosimy zatem o niezwłoczne nadesłanie sprawozdań.

T. R. P.

### Zebrania Kółek Rolniczych na dzień 7. VII. 35 r.

Mroczo	o godzinie 12-tej.
Boleszyn	„ 15-tej.
Gierłoż Pol.	„ 14-tej.
Rożental	„ 17-tej.
Byszwałd	„ 14-tej.
Lubawa	„ 17-tej.
Nowydwór	„ 17.30.
Łąkorz	„ 16-tej.
Wawrowice	„ 17-tej.
Wonna	„ 12-tej.
Gryźliny	„ 17-tej.

# Ewangelja

na niedzielę czwartą po świątkach.

zapisana u św. Łukasza rozdz. 5. w. 1—11.

W on czas: Gdy rzesze cisnęły się do Jezusa, by słuchać słowa Bożego, On właśnie stał nad jeziorem Genezaret. Widząc zaś dwie łodzie, stojące przy brzegu — rybacy bowiem wysiedli i płótkali sieci — wszedł do jednej łodzi, która była Szymona, i poprosił go, aby nieco odbił się od brzegu. I usiadłszy nauczał rzesze z łodzi.

A gdy skończył przemowę, rzekł do Szymona: Wyjedź na głębie, a zapuściecie sieci wasze na połów. Ale Szymon odezwał się i rzekł doń: Mistrzu, mozoliliśmy się przez całą noc, a niceśmy nie ułowili; ale na twoje słowo, zarzucę sieć. I gdy to uczynili, zagarnęli wielkie mnóstwo ryb, a sieć ich rwać się zaczęła. To też skinęli na towarzyszy, co byli w drugiej łodzi, by im przyszli z pomocą. Ci nadpłynęli i napełniono obydwie łodzie, tak, że o mało nie zatoneły. Widząc to Szymon Piotr

przypadł do kolan Jezusa, mówiąc: Panie wyjdź ode mnie, bom człowiek grzeszny! Na taki bowiem połów ryb, jakiego dokonali, osłupienie ograneło jego i wszystkich, co z nim byli; a podobnie i Jakóba i Jana, synów Zebedeuszowych, którzy byli towarzyszami Szymona. Jezus jednak rzekł do Szymona: Nie bój się! Odtąd już ludzi łowić będziesz. A wyciągnąwszy łodzie na brzeg, rzucili wszystko i poszli za Nim.

## Nauka.

Mozolną, niebezpieczną i często bezskuteczną jest praca rybaka. „Mistrzu, mozoliliśmy się całą noc, a nic żeśmy nie ułowili“. Napracowawszy się całą noc, nie dziw, że Szymon zarzuca sieci ponownie tylko „na słowo“ Chrystusa Pana, Biorąc na swój rozum, nie spodziewał się skutku żadnego.

Lecz Zbawiciel okazać się chce panem wszechwładnym i ludzi i zwierząt. Na rozkaz swego stwórcy gromadzą się ryby na miejscu połowu w takiej obfitości, że rybacy-apostołowie ich prawie ogarnąć nie mogą, a Szymon

Piotr, jak zwykle pierwszy daje wyraz uczuciom wiary i upokorzenia, przypada do kolan Jezusa i woła: „Panie wynijdź ode mnie, bom człowiek grzeszny!“

Wielką jest wiara i pokora Piotra, lecz stokroć większa dobroć Zbawiciela nie tylko przebacza Szymonowi jego chwilowe w wierze zachwianie, ale wynagradza jego natychmiastowe przyznanie się do winy, publiczne przeproszenie i oddanie hołdu na kolanach przez to, że mu powiada: „Nie bój się! Odtąd już ludzi łowić będziesz!“

Temi słowy Pan Jezus mianuje Piotra najwyższym pasterzem dusz i głową Kościoła św. Obrazowo można tę prawdę tak przedstawić: morze oznacza świat, ryby oznaczają ludzi, łódka Piotrowa — Kościół św. Sternikiem łódki jest Piotr św. i każdorazowy jego następcą. papież. Jak Piotr sterował łódką, tak Piotr później rządzić będzie Kościołem św. Jak w zawodzie rybackim ogarniał ryby siecią, tak w przyszłości dusze ludzkie ogarnąć i zniewalać będzie nauką Chrystusową.

## Żniwa za pasem.

Niedługo nadejdzie czas omlotu zboża. Rolnicy czy już pomysłiliście o maszynach i narzędziach gospodarskich?

Tow. Roln. Pow. przypomina, że jest w posiadaniu ofert na maszyny i narzędzia rolnicze wprost z fabryk. Ceny są o około 40 procent niższe od cen rynku miejscowego. Stare maszyny mogą być przyjęte jako wpłata. Ktoby miał zamiar zakupić jakąkolwiek maszynę rolniczą, niech się wprost przekonana o cenie w biurze Tow. Roln. Pow. T. R. P.

## Kurs rachunkowości rolniczej.

Zapowiedziany kurs rachunkowości rolnej odbędzie się w sobotę dnia 13 lipca 1935 r. w Nowemmieście i trwać będzie jeden dzień. Na jesieni odbędzie się drugi 1-dniowy kurs sprawdzianowy. Zgłoszeni uczestnicy powinni bezwzględnie wziąć udział w kursie. Kurs jest wolny od opłat. Każdy z uczestników kursu będzie miał możliwość nabycia książki rachunkowości rolnej w cenie 4,50 zł.

Od 1 lipca 35 r. winni zainteresowani prowadzić zapiski w swoim gospodarstwie i takowe przywieść na kurs. Każdy uczestnik kursu winien się zaopatrzyć w papier i ołówki. Godzina i program kursu zostaną ogłoszone niebawem. Dalsze zgłoszenia na kurs przyjmuje Tow. Roln. Pow. w Nowemmieście.

## Premjoownie eksportu produktów hodowlanych zamiast zboża.

Członkom naszym zwracamy uwagę na artykuły jakie ukazały się w powyższej sprawie w pismach fachowych i prasie codziennej. Jak już wiadomo ziemiopłody jak żyto, pszenica, owies i jęczmień nie rokują po żniwach dobrych cen, z uwagi na przerzucenie premji ze zboża chlebowego na artykuły hodowlane. Natomiast lepsze widoki istnieją na sprzeaz produktów hodowli jak bydła, trzody chlewnej, drobiu, masła, mleka i jaj. Zechcą zatem członkowie nasi nad tą sprawą zastanowić się na najbliższych zebraniach Kółek Rolniczych i przerzucić produk. na hodowlę. Dużą rolę mają tu odegrać mleczarnie, gdyż za mleko perjodyczne w p ł y w y, z których będzie mógł regulować swoje zobowiązania.

A zatem członkowie rozpatrzenie tę sprawę dobrze. T. R. P.

## 25-lecie Kółka Rolniczego w Kazanicach.

W niedzielę dnia 30 czerwca 1935 r. odbył się w Kazanicach uroczysty obchód 25-letniej pracy Kółka Rolniczego.

O godz. 14-tej otwarcia jubileuszowego zebrania dokonał prezesa Kółka p. Rochewicz przy licznie zebranych Kółkowiczach i delegacjach sąsiednich Kółek Roln. poczem po uczczeniu śp. Marszałka Piłsudskiego jednogłosem milczeniem.

Następnie przywitał prezesa T.R.P. p. postą Serożyńskiego, miejscowego ks. wikarego i ks. Zakrzewskiego z Nowogomiasta, Instruktora T.R.P. p. Kołodziejskiego, wójta p. Guzowskiego, delegacje sąsiednich Kółek Rolniczych jak również członków.

Zkolei nastąpiło odczytanie protokołu z organizacyjnego zebrania Kółka Rolniczego przed 25-latni oraz ostatniego protokołu a następnie sprawozdania z 25-letniej działalności Kółka Roln. przez sekretarza p. Buńkę. Po odczytaniu sprawozdania z 25-letniej działalności Kółka, przejął przewodnictwo najstarszy wiekiem członek od założenia Kółka p. Bernard Zakrzewski z Raczku, który w dłuższym przemówieniu podniósł zasługi pierwszych pionierów pracy na polu rolniczo-gospodarczym jak ks. prob. Batkiego z Radomna, ks. prob. Pełki z Grabowa oraz ks. prob. Majki. Przedstawił w jak ciężkich warunkach rozwijała się praca w organizacjach społeczno-rolniczych za czasów zaborczych, śledzona bacznie przez policję pruską. Pomimo tych drczeń Kółka świetnie się

rozwickały i nie tylko przyczyniły się do utrzymania polskości na naszym terenie, lecz również były dźwignią postępu rolniczego. Przemówienie to zostało nagrodzone hucznie oklaskami.

Następnie zabrał głos prezes T.R.P. p. pos. Serożyński z Lekart, który omówił pracę Kółek Roln. za czasów zaborczych i obecnie zachęcając do intensywnej pracy w Kółku Rolniczym i składając najlepsze życzenia dalszego rozwoju. 13 członkom, którzy od założenia Kółka Roln. do obecnej chwili wytrwali pod sztandarem Kółka Roln. wręczono dyplomy honorowe. Członkami temi są pp. Karczewski Ługiewicz, Kawalkowski, Licznernski, Maliszewski, Jackiewicz, Jastrzębski, Markuszewski, Zakrzewski, Ankiewicz, Kułakowski, Laskowski i Junkier.

W dalszym ciągu życzenia dalszego pomyślnego rozwoju złożyli Kierownik Szkoły w imieniu nauczycielstwa, p. wójt Guzowski oraz instruktor T.R.P. p. Kołodziejski.

Po wyczerpaniu porządku obrad wymaszrowano z orkiestrą na uroczyste nieszpory, które odprawił miejscowy ks. wikary. Po nieszporych odbyło się poświęcenie nowo zorganizowanej spółdzielczej odłuszczeniarki mleka, a następnie odbyła się kawa. W czasie kawy wniesiono toasty na pomyślność rozwoju Kółka i Zarządu. Po kawie odbyła się wspólna fotografia przed oberżą, a później miła i harmonijna zabawa. Uczestnik.

## Zjazd Towarzystwa Rolniczego Powiatowego.

W poniedziałek dnia 15. lipca 1935 r. odbędzie się w Lubawie na sali p. Kowalskiego o godz. 10-tej Zjazd Towarzystwa Rolniczego Powiatowego. Zjazd poprzedzony będzie Mszą św. którą odprawi się w kościele farnym o godzinie 9-tej na intencję zrzeszonych członków.

Porządek obrad Zjazdu jest następujący:

- 1) Otwarcie Zjazdu przez prezesa T. R. P.,
- 2) Sprawozdanie z działalności Kółek Rolniczych w powiecie,
- 3) Referaty,
- 4) Dyskusja nad referatami,
- 5) Wolne wnioski,
- 6) Zakończenie.

T. R. T.

## Zubożenie wsi polskiej.

Cekawe wyniki badań ogłosił Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego o stanie drobnego rolnictwa. Badania wprawdzie nie obejmują kończącego się okresu 1934/35, niemniej jednak są cenne.

Badania te wykazują, że rolnicy zmniejszyli nakłady gospodarcze w porozumieniu z rokiem poprzednim (1932-33) o 10,8 proc. Najwięcej zmalały nakłady na kupno pasz treściwych, bo o 39 proc, zaś na nawozy sztuczne o 32,3 proc. Stało się to wskutek stanowczego podniesienia się kosztów gospodarczych w rolnictwie przy jednoczesnym zmniejszeniu się cen płodów rolnych t. j. przy zwiększeniu się różnicy między temi cenami i cenami artykułów przemysłowych.

Jak wyglądają te cyfry w porównaniu z rokiem gospodarczym 1928-29? Okazuje się, że ogólny nakład w drobnym rolnictwie zmniejszył się o 54,5 proc. Jeżeli chodzi o poszczególne wydatki, jak: naprawa budynków, inwentarza martwego, zakup narzędzi, to nakład zmniejszył się o 50 proc, wydatki na pasze treściwe zmniejszyły się o 83 proc, a na nawozy sztuczne nawet o 90 proc.

Widzimy z tego, że takie ograniczenia w wydatkach musiały wpłynąć na stan gospodarstwa rolnego i dochody z niego, to też rolnik, aby nie dopuścić do całkowitej ruiny swego warsztatu, zmuszony był ograniczyć wydatki i inne nakłady. Stąd obniżenie kultury rolnej i pewne zwiększenie bezrobocia wśród robotników rolnych.

Zubożenie rolnictwa pociągnęło za sobą zmniejszenie spożycia w produkcji przemysłowej,

bo rolnika, jako jednego z najpoważniejszych konsumentów w tej gałęzi gospodarczej, nie stac na zakup artykułów przemysłowych. Jego dochód z jednego hektara ziemi w porównaniu z okresem 1927—28 spadł, jak obliczono, do 1/3.

## Uruchomienie kredytów zaliczkowych dla rolnictwa Rozszerzone podstawy akcji kredytowej.

WARSZAWA. Z dniem 1 lipca br. uruchomione zostały przez Państw. Bank Rolny oraz Centralną Kasę Spółek Rolniczych w Warszawie kredyty na zaliczki zbożowe na okres 1935-36. W wykonaniu uchwał, powziętych przez rząd w zakresie polityki rolnej na najbliższy okres gospodarczy kredyty te przeprowadzone będą nie tylko na pszenicę, żyto, owies i jęczmień, ale również i siemię lniane, grykę oraz rośliny strączkowe.

Kredyty udzielane będą w ciągu całego okresu gospodarczego z tem, że terminy płatności dla wcześniej udzielonych kredytów mogą zapadać już od grudnia, a dla później udzielonych nie wcześniej jak 2 miesiące od daty udzielenia pożyczki. Termin ostateczny zwrotu kredytów winien zapadać nie później jak do 30 czerwca 1936 r.

Oprocentowanie kredytów wynosić będzie dla pożyczek 3 proc., przy czem nie mogą być te pożyczki obciążane żadnymi kosztami dodatkowymi, a jako normalna wysokość zaliczki, udzielonej rolnikowi, ustala się 7 złotych za 100 kg żyta lub owsa, 8 zł za 100 kg jęczmienia, 10 zł za 100 kg pszenicy, 20 zł za 100 kg siemienia lnianego oraz 50 proc. ceny rynkowej przy zaliczkowaniu gryki oraz roślin strączkowych. Zadne potrącenia udzielonych pożyczek nie mogą być dokonane, a cały fundusz winien być wpłacony do rąk rolników.

## Pamięci najślawniejszej Polki.

Marja Curie-Skłodowska.

Nauka polska poniosła rok temu dnia 4 lipca niezamierzoną stratę. Z szeregu bowiem wielkich uczonych, wielkich wynalazców ubyla świetlana postać Marji Curie-Skłodowskiej, naszej rodaczki, dzięki której imię Polski zostało szeroko rozślawione po całym świecie.

Marja Skłodowska, urodzona w Warszawie w 1867 r., od dzieciństwa już odznaczała się niezwykłą inteligencją i zdolnościami. Kształcąc się przez długie lata w Paryżu, wyszła tam za mąż za prof. Piotra Curie i odtąd pracując razem z mężem, dokonuje wiekopomych odkryć. Do najważniejszych należy odkrycie przez Marję Curie-Skłodowską w r. 1898 w blendzie smołowcowej z Joachimowa (w Czechosłowacji) pierwiastka „plonu“, nazwanego tak ku czci Polski, oraz w grudniu tegoż roku — radu promieniotwórczego.

Epokowe odkrycie radu wywołało prawdziwą rewolucję w świecie fizyko-chemicznym. I niedługo zaczyna się okres sławy dla naszej rodaczki, rosnącej z dnia na dzień i sięgającej poza Europę do Ameryki. Zadne też odkrycie od czasów Kopernika nie sprowadziło takiego przewrotu w pojęciach o budowie wszechświata, jak odkrycie radu przez naszą wielką Polkę.

Wiedzieć bowiem trzeba, że rad m. i. dzięki właściwościom swego promieniowania, lecz straszną, a tak pospolitą chorobę raka, w pierwszym stadium jego rozwoju. Wynalezienie radu oraz cudownych jego własności leczniczych, rozniósł też sławę Marji Curie-Skłodowskiej po całym świecie, a uczeni chcąc uczcić wynalazców, ofiarowali małżonkom zaszczytną nagrodę Nobla.

Spotykają później naszą rodaczkę dalsze zaszczyty, obejmuje katedrę w Sorbonie, otrzymuje po raz drugi nagrodę Nobla, w Warszawie zaś powstaje Instytut Radowy im. Marji Curie-Skłodowskiej, który dzisiaj po jej śmierci świadczy nadal o chwale polskiego imienia.